

Aleksandra Poznar

Wizyta ministra Szijjártó na Białorusi: Węgry krytykują UE i NATO

29 maja 2024 r. minister spraw zagranicznych i handlu Węgier Péter Szijjártó odbył wizytę w Mińsku. Jej celem było promowanie bilateralnej wymiany handlowej pomiędzy Białorusią i Węgrami. Na zorganizowanym przy tej okazji forum biznesowym 24 węgierskie firmy zapowiedziały intensyfikację współpracy w obszarach nieobjętych sankcjami. Poza wymiarem biznesowym ważnym punktem było spotkanie ministra Szijjártó z jego białoruskim odpowiednikiem Siergiejem Aleinikiem. Całemu wydarzeniu towarzyszyła agresywna antyzachodnia narracja, według której NATO jest odpowiedzialne za opóźnianie zawieszenia broni na froncie, z kolei UE będzie prowadzić obowiązkowy pobór do wojska w celu walki na froncie w Ukrainie. Według kontrolowanego przez Kreml przekazu wizyta miała wymiar symboliczny, była zaprzeczeniem politycznej izolacji Białorusi wśród państw zachodnich oraz argumentem podważającym jedność Unii Europejskiej.

Ministrowie spraw zagranicznych Białorusi i Węgier rozmawiali przy okrągłym stole na temat potencjalnych działań politycznych, jakie oba państwa mogłyby podjąć, aby doprowadzić do rozmów pokojowych między Rosją a Ukrainą. Podnoszone były kwestie zasadności nałożonych przez UE sankcji na Rosję i Białoruś, które w opinii P. Szijjártó nie działają tak jak powinny, a jedynie szkodzą relacjom handlowym Białorusi i Węgier. Na forum ekonomicznym minister nawoływał państwa Zachodu do otwarcia się na białoruskie produkty. W delegacji uczestniczyli również przedstawiciele węgierskich przedsiębiorstw. Obie strony podkreślały, że potencjalna współpraca firm białoruskich i węgierskich na terytoriach obu państw uszanuje ograniczenia wynikające z obowiązujących sankcji, w związku z czym współpraca skupi się na obszarach takich jak: energia jądrowa, rolnictwo oraz przemysł farmaceutyczny, gdzie jak wskazano, prawie 100 węgierskich produktów farmaceutycznych jest już dostępnych w białoruskich aptekach. Zapowiedziano również serię spotkań spółek specjalizujących się w rozwoju technologii jądrowej, zarówno na Białorusi, jak i na Węgrzech. Spotkanie na szczeblu ministerialnym zostało podsumowane wspólną konferencją prasową, na której P. Szijjártó skrytykował działania UE wobec wojny: „Bruksela błędnie zareagowała na wojnę i zrujnowała swoją pozycję [UE – przyp. autorki]... powinna wreszcie przyznać, że sankcje nie działają. Nasze [węgierskie – przyp. autorki] stanowisko jest jasne – mniej sankcji, więcej współpracy”¹. Tak formułowane oskarżenia nie stanowią *novum*, jednak do tej pory węgierski rząd w swojej krytyce UE i NATO nie decydował się na to, by napędzać maszynę propagandową na terenie kraju, który bezpośrednio zagraża bezpieczeństwu sojuszników na wschodniej flance Paktu Północnoatlantyckiego.

Węgry oskarżają Zachód o eskalację wojny. Zaostrzenie narracji politycznej na Węgrzech widoczne jest od kilku tygodni w związku z wyborami samorządowymi oraz wyborami do Parlamentu Europejskiego. Temat wojny zdominował debatę publiczną, co prowadzi do polaryzacji społecznej na Węgrzech i izolacji węgierskich dyplomatów na w ramach NATO (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1136](#)). Podczas wizyty w Mińsku minister P. Szijjártó zaapelował: „my na Węgrzech jesteśmy przerażeni deklaracjami [ze strony NATO i UE – przyp. autorki], które grożą eskalacją wojny. Jesteśmy przerażeni faktem, że państwa UE lub NATO chcą wysłać swoje wojska do Ukrainy, oraz tym, że istnieje realne zagrożenie użycia broni nuklearnej. Jestem przerażony deklaracjami o możliwości wprowadzenia obowiązkowego poboru do wojska [...] Węgry nie będą umierać na wojnie!”². Wypowiedź ta nie tylko nawiązuje do przyjętej przez rząd Viktora Orbána po 2022 r. polityki deklaratywnej neutralności wobec wojny

¹ Zob. Belarusz-Magyar sajtótájékoztató, <https://www.facebook.com/szijjarto.peter.official/videos/1831549404027567> [31.05.2024].

² Zob. video z konferencji P. Szijjártó, <https://x.com/zoltanspox/status/1795812766617403764> [31.05.2024].

w Ukrainie, ale również powieliła retoryczne schematy, które do pewnego stopnia opierają się na rosyjskim przekazie medialnym. Minister P. Sziijártó w swoich wypowiedziach odwołuje się częściowo do kształtowanej przez Kreml dezinformacji, sugerując, że dostarczanie Ukrainie zachodniej technologii militarnej i przyzwolenie na użycie przez Ukrainę broni sojuszników NATO w celu atakowania obiektów w głębi Rosji prowadzi do zaostrzenia wojny. Według węgierskiego ministra jedynym racjonalnym rozwiązaniem tej sytuacji jest brak inicjatyw i bierność w działaniach militarnych państw NATO, aby „nie rozjuszyć niedźwiedzia”. W tym kontekście warto podkreślić, że na konferencji ani razu nie pojawiło się zastrzeżenie dotyczące roli, jaką odgrywa Białoruś w wojnie w Ukrainie. Sam premier V. Orbán w 2022 r. w swoich wystąpieniach publicznych dopiero po kilku tygodniach jednoznacznie wskazał Rosję jako agresora. Wśród wymienionych państw, które w opinii węgierskiego rządu dążą do eskalacji konfliktu, znalazły się państwa bałtyckie, Polska oraz Francja. Państwa te „wprowadzają wojenną histerię”³ i „nie sympatyzują z narodowym interesem Węgier”, który w opinii rządu opiera się na partnerstwie handlowym z każdym zainteresowanym podmiotem.

Węgry grożą zawetowaniem rozpoczęcia negocjacji członkowskich z Ukrainą. Już w grudniu 2023 r. rząd V. Orbána przy okazji debaty na szczęblu unijnym o potencjalnym rozpoczęciu rozmów akcesyjnych z Ukrainą zapowiedział, że zawetuje unijną procedurę. 29 maja 2024 r. odbyła się dyskusja ambasadorów państw członkowskich UE, dotycząca rozpoczęcia rozmów akcesyjnych z Ukrainą i Mołdawią. Rząd Węgier wielokrotnie sugerował, że oba państwa nie spełniają warunków akcesyjnych, zwłaszcza ze względu na korupcję. Rząd V. Orbána zarzuca Ukrainie przede wszystkim łamanie praw mniejszości narodowych, oligarchiczny system polityczny oraz fakt, że członkostwo Ukrainy w UE odbije się negatywnie na podziale pieniędzy ze wspólnego budżetu, przez co Węgry dostaną mniej środków na rozwój. Rząd na Węgrzech podnosi również kwestię dalszych rosyjskich roszczeń terytorialnych na wschodzie Ukrainy, a V. Orbán niejednokrotnie podkreślał, że na terenach okupowanych trwa „bratobójcza walka spokrewnionych narodów”. 29 maja w Mińsku minister P. Sziijártó zaapelował do białoruskiego rządu: „Droga do pokoju zaczyna się wraz z natychmiastowym zawieszeniem broni i rozmowami pokojowymi, dlatego poprosiłem moich białoruskich kolegów o to, żeby zrobili wszystko co możliwe, aby zakończyć tę wojnę”⁴. Należy podkreślić, że kierowane przez ministra P. Sziijártó prośby o pokojowe działania w celu deeskalacji wojny odbywają się w momencie kluczowym dla bezpieczeństwa Polski ze względu na nasilony atak na granicę Polski ze strony nielegalnych migrantów z terytorium Białorusi.

Wnioski

- Mimo że głównym celem wizyty P. Sziijártó w Mińsku było wspólne forum ekonomiczne, wydarzenie zdominowały tematy polityczne. Wypowiedzi ministra, poza arbitralnymi manifestami wzywającymi do pokoju, podawały w wątpliwość jedność NATO, jednocześnie dając pożywkę białoruskiej i rosyjskiej propagandzie. Białorusko-węgierskie forum ekonomiczne *de facto* nie miało na celu ożywienia bilateralnych relacji handlowych, a jedynie było sygnałem dla krajów Zachodu co do węgierskiej polityki względem Rosji i Białorusi.
- Relacje węgiersko-białoruskie, tak samo jak węgiersko-rosyjskie, nie ucierpiały z powodu wojny w Ukrainie. Wręcz przeciwnie, rząd V. Orbána utrzymuje przyjazne relacje z oboma państwami, co dla wielu zachodnich sojuszników jest kontrowersyjne. Premier Węgier liczy na odwrócenie trendów w Europie przy okazji wyborów do Parlamentu Europejskiego. Jak sam wskazuje, więcej „pokojowo nastawionych europosłów mogłoby zakończyć to wojenne szaleństwo”. Nie ma obecnie żadnych przesłanek świadczących o tym, że w ramach solidarności z państwami wschodniej flanki NATO, do której *notabene* Węgry również należą, rząd V. Orbána podjąłby wysiłki na rzecz zahamowania działań hybrydowych wobec Polski czy państw bałtyckich.
- Podczas wizyty w Mińsku minister P. Sziijártó w bardziej lub mniej oczywisty sposób powielał w swoich wypowiedziach rosyjską dezinformację. Doniesienia o przymusowym poborze do wojska i wysyłaniu

³ Zob. video P. Sziijártó Külügyek Tanácsa, <https://fb.watch/sn7HZVTwDb/> [31.05.2024].

⁴ Ibid.

węgierskiej młodzieży na front w Ukrainie przez NATO/UE są kłamstwem wykorzystanym na potrzeby polityki wewnętrznej Węgier w celu przedwyborczej mobilizacji elektoratu. Jednakże te tak otwarcie zmanifestowane w Mińsku opinie legitymizują potrzebę mobilizacji sił zbrojnych w Rosji, która nieustannie wskazuje, że to NATO jest agresorem. Dezinformacja ta wzmacnia w Rosjanach przekonanie o słuszności kolejnych działań wojskowych i nakręca spiralę ataków hybrydowych.